

Basil Bernstein

Kody i ich odmiany, kształcenie i proces reprodukcji kulturalnej

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 34/1, 7-40

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BASIL BERNSTEIN
UNIwersytet Londyński

KODY I ICH ODMIANY, KSZTAŁCENIE I PROCES REPRODUKCJI KULTURALNEJ

WSTĘP

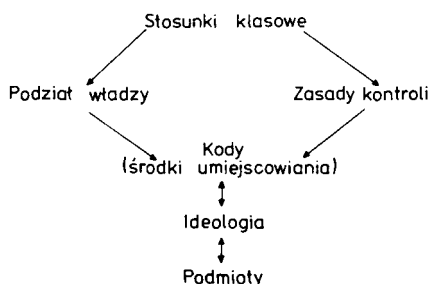
Artykuł ten podąża ściśle za analizami rozwijanymi w II części *Class, Codes and Control*, vol. III. Rev. ed., Routledge and Kegan Paul 1977, szczególnie w rozdziale 8, *Aspekty stosunku między kształceniem i wytwórczością*. Jest on w istocie rozwinięciem i udoskonaleniem od nowa porządkującym model przedstawiony w nocie „C” i dalszym opracowaniem noty „a” tamtego tekstu.

*
* *

Stosunki klasowe będą tu rozpatrywane w odniesieniu do nierówności w podziale władzy i zasadach kontroli między grupami społecznymi, które to nierówności urzeczywistniają się w tworzeniu, podziale, odtwarzaniu (reproduction) i uprawomocnianiu fizycznych i symbolicznych wartości mających swoje źródło w społecznym podziale pracy. Trzeba ukazać, w kategoriach szczegółowego problemu stosunków między klasą i procesem jej kulturowego odtwarzania, jak klasowa regulacja podziału władzy i zasad kontroli generuje, rozdziela, odtwarza i uprawomocnia dominujące i zdominowane zasady rządzące stosunkami wewnątrz grup społecznych i między nimi, a zatem i formy świadomości. Pytamy tu jak dystrybucja władzy i zasady kontroli są na poziomie podmiotowym przekształcane w różne, opozycyjne i wrogie wobec siebie zasady organizujące, w taki sposób by *zarazem* umiejscowiać (to position) podmioty i tworzyć możliwości zmiany takiego umiejscowiania. Ogólna odpowiedź zawarta w naszym twierdzeniu jest taka, że stosunki klasowe generują, dystrybuja, odtwarzają i uprawomocniają odrębne formy komunikowania, w których przekazywane są dominujące i zdominowane kody; oraz że podmioty są w sposób zróżnicowany umiejscowione przez te kody w procesie ich przyswajania.

Pojęcie umiejscowiania jest tu użyte w odniesieniu do procesu ustanawiania specyficznego stosunku wobec innych podmiotów i tworzenia specyficznych stosunków wewnątrzpodmiotowych. *Ogólnie rzecz biorąc*, kody są z tego punktu widzenia kulturowo determinowanymi środkami umiejscowiania. W bardziej specyficznym sensie, klasowo regulowane kody umiejscowiają podmioty pod względem dominujących i zdominowanych form komunikowania i relacji między nimi. W takim umiejscowianiu i poprzez nie konstytuowana jest ideologia. Z tej perspektywy, ideologia zawiera się w *modalnościach* stosunku i reguluje je. Jest ona nie tyle treścią, co *odmianą stosunku do realizacji treści*.

Schemat tej tezy można przedstawić za pomocą wykresu:



KODY W ZNACZENIU OGÓLNYM

Pierwszym krokiem, by rozwinąć opis stosunków przedstawionych na wykresie, będzie zdefiniowanie kodów, następnym zaś – wyprowadzenie z ich definicji twierdzeń, które ułatwiają określenie kodów w znaczeniu *specyficznym*. W Posłowie do *Class, Codes and Control*, vol. I (Revised Edition 1971) znajduje się ciąg definicji kodu przedstawiający ewolucję tego pojęcia. Polega ona zasadniczo na przechodzeniu od definicji w terminach wskaźników lingwistycznych do określeń odwołujących się do tkwiącej u ich podstaw semantyki. W obu przypadkach semantyka uważana była za regulator *określonych* wykonań językowych. Poszczególne akty użycia języka traktowane były we wcześniejszych definicjach jako wskaźniki określonej organizacji *semantycznej*. Przypisywanie *wyraźnej pierwotności* systemom semantycznym jest tu kontynuowane.

W tym miejscu podamy ogólną definicję kodu. Kod jest zasadą regulatywną przyswajaną niejawnie, która selekcjonuje i integruje:

- | | |
|-------------------------|------------|
| a) istotne znaczenia | znaczenia |
| b) formy ich realizacji | realizacje |
| c) tworzenie kontekstów | konteksty |

1. Z definicji tej wynika, że jednostką analizy kodów nie jest ani odosobnione wyrażenie, ani pojedynczy kontekst, lecz stosunki *między* kontekstami. Kod jest regulatorem stosunków *między* kontekstami, a poprzez nie – regulatorem stosunków *wewnątrz*kontekstowych. Własność bycia kontekstem nie zależy od

jego relacji *wewnętrznych* lecz od *relacji między* kontekstami. Ten drugi stosunek, typu „*między*”, stwarza ograniczniki, mocą których poszczególne konteksty wyodrębniane są poprzez charakterystyczne dla nich znaczenia i realizacje. Jeśli zatem kod jest regulatorem stosunków *między* kontekstami a poprzez nie relacji *wewnątrzkontekstowych*, to musi on wytwarzać zasady *rozzróżniania* kontekstów oraz *tworzenia* i *produkcowania* w ich obrębie właściwych im stosunków. Poprzednio nazywaliśmy je odpowiednio – regułami bazowymi i regułami wykonania¹. By uniknąć jednak pomieszania i nieistotnych skojarzeń, zmienimy tu nazwy obu zbiorów reguł na *reguły rozpoznawania* i *reguły użycia*. Pierwsze z nich wytwarzają środki rozróżniania, a więc rozpoznawania odrębności ustanawiającej kontekst, a drugie regulują tworzenie i produkcję wyodrębnionych stosunków *wewnątrzkontekstowych*. Na poziomie podmiotu różnice kodowe pociągają za sobą różnice reguł rozpoznawania i użycia. Problemem, *jak* kod generuje te reguły, zajmiemy się później.

2. Z definicji wynika też, że skoro kod określa wybór i integruje istotne znaczenia, to tym samym zakłada pojęcie znaczeń nieistotnych lub nieprawomocnych; że skoro rządzi wyborem form użycia, to zakłada pojęcie ich nieodpowiednich lub nieprawomocnych postaci; że skoro rządzi tworzeniem kontekstów, to znów pociąga to za sobą pojęcie niewłaściwych, nieprawomocnych kontekstów. Pojęcie kodu nie da się oddzielić od pojęć prawomocnego i nieprawomocnego komunikowania, a zatem zakłada hierarchię jego form oraz ich odgraniczeń i kryteriów (zob. dod. 1).

KODY W ZNACZENIU SPECYFICZNYM

Pierwszy krok w kierunku opisu kodów specyficznych wymagał będzie przeformułowania wyjściowych definicji w taki sposób, by umożliwić ustalenie określonych stosunków empirycznych. Przeformułowanie to uwyraźni także przyczynowy ciąg wiążący istotne znaczenia, realizacje i kontekst.

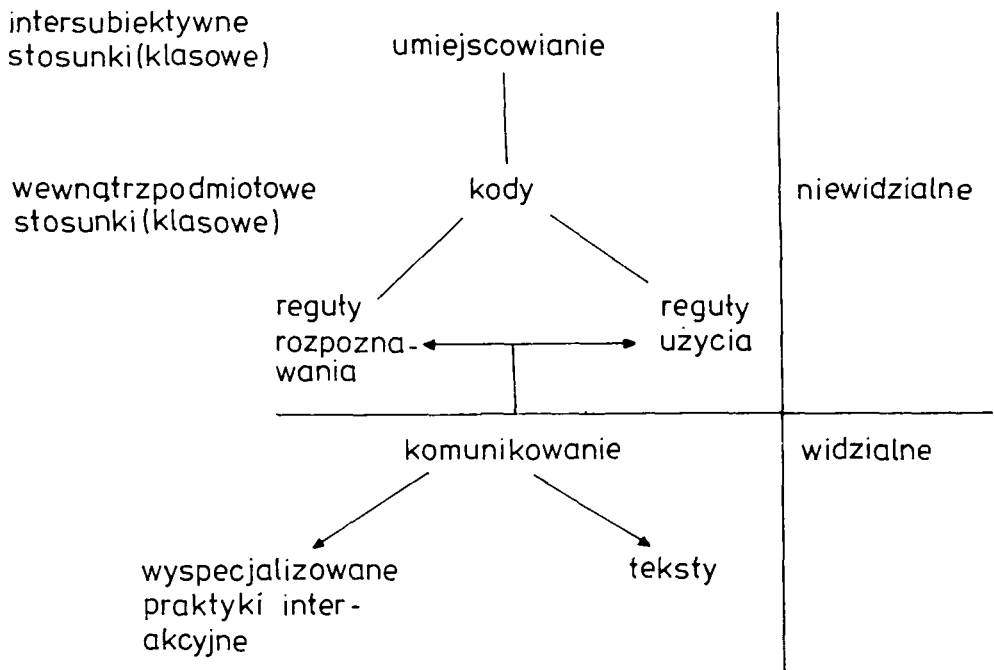
Tworzenie kontekstów (c) przeformulujemy jako *wyspecjalizowane praktyki interakcyjne*. *Istotne znaczenia* (a) – jako *orientacje wobec znaczeń*. Mogą one być ujęte jako uprzywilejowane (uprzywilejowujące) stosunki oznaczania (referential relations). Formy realizacji przeformulujemy jako utwory tekstowe (textual productions)². Otrzymujemy w ten sposób następujący łańcuch przy-

¹ Pojęcie reguły bazowej po raz pierwszy zostało użyte w *Posłowiu: A Brief Account of the Theory of Codes*, [w:] *Social Relationships and Language*, Block 3 of the Educational Studies, Second Level course Language and Learning, The Open University, 1973. Reguły wykonania odróżnione zostały od bazowych w *Przedmowie* do: D. A d l a m e t al. *Code in Context*, Routledge and Kegan Paul, 1977.

² To sformułowanie ogólnej definicji kodu rozwinięte zostało przez A. Castelnovo, doktorantkę Wydziału Socjologii Wychowania, w Instytucie Wychowania (Institute of Education) Uniwersytetu Londyńskiego.

czynowy: cechy tworzące odrębność określonej praktyki interakcyjnej (tj. *formę* stosunku społecznego) regulują orientację wobec znaczeń, a ta z kolei wytwarza, drogą *selekcji*, specyficzne teksty (*textual productions*). Z tej perspektywy tekst taki jest niczym innym, jak transformacją wyspecjalizowanej praktyki interakcyjnej. Jest on formą czyniącą stosunki społeczne widzialnymi, namacalnymi. Jego analiza, we właściwym mu kontekście, powinna umożliwić odczytanie (to recover) pierwotnej wyspecjalizowanej praktyki interakcyjnej. Idąc dalej, wybiórcze tworzenie, wytwarzanie i zmiana tekstów jest środkiem, dzięki któremu proces umiejscowiania podmiotów jest odkrywany, odtwarzany i przekształcany.

W tym miejscu możemy uszczegółowić wewnętrzną strukturę wyjściowej tezy:



Przedstawić trzeba teraz środki umożliwiające dokonanie następujących przekształceń:

- 1) stosunki klasowe a umiejscowianie (poprzez władzę i kontrolę),
- 2) umiejscowianie a kody,
- 3) kody a komunikowanie.

Dokonanie takich przekształceń czyni możliwym odczytanie sfery widzialnej z tego, co nie widzialne.

KODY ROZWIĄTE I OGRANICZONE

W części tej rozważać będziemy kody rozwinięte i ograniczone w terminach:

- a) orientacji,
- b) lokacji,
- c) dystrybucji,
- d) realizacji.

Rozpoczniemy od prześledzenia „orientacji wobec znaczeń” pamiętając, że za nimi stoją wyspecjalizowane praktyki interakcyjne, a przed nimi utwory tekstowe.

W pierwszym podejściu, próbujemy wywieść te praktyki z orientacji wobec znaczeń, a następnie wyjaśnić (b) i (c), to jest warunki *lokacji* i *dystrybucji* takich orientacji. Zaczniemy od krótkiego opisu badań nad społeczną podstawą klasyfikacji, przeprowadzoną przez Pracownię Badań Socjologicznych³. Pracownia ta zajmowała się stworzeniem narzędzi umożliwiających wykrywanie orientacji dzieci wobec zasad klasyfikacji i sposobów ich zmiany. Próbką składała się z 30 chłopców i dziewcząt z klasy średniej i 30 chłopców i dziewcząt z niższej klasy robotniczej (lower working class), obie grupy w wieku 8 i 11 lat. Jako podłoża klasyfikacji pragnęliśmy użyć materiałów równie znanych wszystkim dzieciom, jakkolwiek oczekiwaliśmy ich różnej, zgodnej z pochodzeniem klasowym *interpretacji* w kontekście eksperymentalnym. Dzieciom przedstawiono kolorowe obrazki potraw, np. chleba, sera, szynki, hamburgerów, filetów rybnych, sardynek, zupy, masła, niektórych jarzyn itd. Wiele z nich dzieci mogły jeść na obiad w szkole, jako że przeważająca większość z nich stołowała się tam w czasie eksperymentu. Mimo wspólnych wszystkim dzieciom doświadczeń co do *poszczególnych potraw*, ich zestaw w *określone* dania i zestawy dań są zróżnicowane – należy się spodziewać – międzyklasowo. To samo dotyczy, idąc dalej, różnic częstości pojawiania się pewnych zestawień, a społeczny kontekst posiłku byłby jeszcze innym źródłem zróżnicowania klasowego między dziećmi.

W pierwszych fazach eksperymentu interesowała nas zasada użyta przez dzieci po zaproszeniu ich do zgrupowania potraw, występujących – ich zdaniem – wspólnie. Zadano przeto dzieciom pytanie: „Czy sądzisz, że mógłbyś ułożyć je w grupy? Zrób to w taki sposób, jaki ci odpowiada. Zestaw właśnie te, które wydają się występować razem. Nie musisz użyć wszystkich, jeśli nie chcesz”. Następnie, gdy dzieci wykonały zadanie, zapytano je dlaczego ułożyły każdą z grup. Miały możliwości zastosowania przynajmniej dwu zasad. Mogły przyjąć taką, która miała bezpośredni związek z lokalnym, specyficznym kontekstem ich życia i czerpała swą istotność z lokalnych działań i znaczeń. Wtedy klasyfikacja odnosiłaby się do codzienności życia rodzinnego, np. „To jest to, co jemy w

³ J. Holland (1981), *Social Class and Changes in Orientations to Meanings*, „Sociology”, vol. 15, no. 1.

domu”, „co mamy na śniadanie”, „co mama robi” itd. W tym przypadku proponujemy określenie, że zasada klasyfikacji ma stosunkowo *bezpośredni* związek ze specyficznym, lokalnym podłożem materialnym. Z drugiej strony dzieci mogły zastosować zasadę mniej związaną ze specyficznym, lokalnym kontekstem ich codziennych doświadczeń odnoszących się do żywności i towarzyszących im czynności i stosunków społecznych, np. „te pochodzą z ziemi”, „te pochodzą z morza”, „te wszystkie zawierają masło” itd. Nie chodzi o to, że przykłady nie odnoszą się do materialnego podłoża, ponieważ – oczywiście – odnoszą się, jednakże stosunek ten jest bardziej pośredni i mniej specyficzny. Zgodnie z naszymi oczekiwaniami okazało się, że modalna zasada klasyfikacji przyjęta przez dzieci z klasy średniej była stosunkowo niezależna od specyficznego kontekstu podczas gdy ta, którą zastosowały dzieci z klasy robotniczej była stosunkowo zależna od takiego kontekstu⁴. Innymi słowy, decydująca różnica między obiema grupami dzieci leży w relacji zasady klasyfikacyjnej do podłoża materialnego, w jednym przypadku relacja ta jest bezpośrednia i specyficzna, w drugim – bardziej pośrednia i mniej specyficzna.

Następnie dzieciom zadano pytanie: „Czy możesz zrobić to ponownie?” „Czy możesz spróbować ułożyć je tym razem inaczej?” Tym razem wiele dzieci z klasy średniej (w liczbie statystycznie istotnej) zmieniło zasadę klasyfikacji i użyło *podobnej do zasady przyjętej przez dzieci z klasy robotniczej*, te natomiast pozostały przy zasadzie stosowanej poprzednio. (Jednakże prawie trzecia ich część zmieniła zasadę pod koniec eksperymentu). Interesujące jest tutaj to, że dzieci z klasy średniej ujawniły władanie *oboma* zasadami i umiejętność stosowania reguł pierwszeństwa wobec nich, reguł nakazujących użycie zasady opartej na bezpośredniości związku z podłożem materialnym na *drugim* miejscu, jako mniej ważnych. W rzeczy samej, utrzymywalibyśmy, że w ciągu pierwszych czterech minut dzieci z klasy średniej wytworzyły orientacje wobec znaczeń oparte na *hierarchii zasad*, z których każda ma *inny* związek z podłożem materialnym, taki mianowicie, że zasada odnosząca się do *specyficznego, lokalnego podłoża materialnego* była w *kontekście eksperymentalnym* zasadą zdominowaną, czyli *wtórną*.

Omawialiśmy pierwszą część eksperymentu po to, aby przygotować grunt do określenia *lokacji* rozwiniętych i ograniczonych orientacji wobec znaczeń. We wcześniejszych publikacjach lokowaliśmy je w różnych typach solidarności społecznej, w solidarności mechanicznej i organicznej, regulujących odmienne praktyki interakcyjne i dowodziliśmy, że stosunki klasowe rządzą dostępnością tych orientacji w kształceniu formalnym i zróżnicowaniem położenia grup

⁴ Sformułowanie jest kontynuacją wcześniejszych ujęć (*Class, Codes and Control*, vol. I, *Introduction*, Routledge and Kegan Paul 1971), w terminach zależności i niezależności od kontekstu. Chodzi tu oczywiście o pojęcie niezależności relatywnej a nie absolutnej.

klasowych pod względem ich *formalnego* przyswajania w szkole. Zmodyfikujemy teraz to sformułowanie tak, by uwyraźnić stosunki władzy wspierające lokację tych orientacji i cechy dystynktywne ich materialności.

1. *Ogólna definicja położenia (location) orientacji rozwiniętej i ograniczonej*

Im prostszy społeczny podział pracy i im bardziej *specyficzny i lokalny* związek między osobnikiem działającym i podłożem materialnym działania, tym bardziej bezpośrednia jest relacja między znaczeniami i specyficznym podłożem materialnym i bardziej ograniczona orientacja kodowa.

Im bardziej złożony społeczny podział pracy, im mniej specyficzny i lokalny związek między działającym i materialnym podłożem działania, tym bardziej pośredni charakter ma relacja między znaczeniami i specyficznym podłożem materialnym i bardziej rozwinięta orientacja kodowa.

Ważne jest by podkreślić, że w każdym z tych przypadków społeczny podział pracy *rozpatrujemy z perspektywy specyficznego położenia pojedynczego osobnika w ten podział uwikłanego*. Dla przykładu, chłop pracujący na plantacji trzciny cukrowej fizycznie postrzegałby siebie jako uczestnika prostego podziału pracy, a jego praktyki interakcyjne miałyby jako swój punkt ciężkości wzajemne oddziaływanie wewnątrz tego rodzaju podziału pracy, rządzącego praktykami w odniesieniu do lokalnego, specyficznego podłoża materialnego. Natomiast zarządca fizycznie postrzegałby siebie jako uczestnika złożonego podziału pracy, który zawierałby w całości *lokalny* podział pracy na plantacji, lokalny rynek i obrót kapitału, a także rynek narodowy i międzynarodowy wraz z odpowiadającymi im obrotami kapitałowymi. Środek ciężkości dla zarządcy leżałby w obrębie złożonego podziału pracy regulującego praktyki w odniesieniu do *uogólnionego* podłoża materialnego.

Najpierwotniejsze zatem warunki *położenia* orientacji kodowych określone są położeniem jednostek (agents) w społecznym podziale pracy. Różne miejsca generują różne praktyki interakcyjne *urzeczywistniające różne relacje do podłoża materialnego*, a więc różne orientacje kodowe. Trzeba w tym punkcie stwierdzić, że mowa o *położeniu* różnych orientacji kodowych, a nie o ich pochodzeniu ⁵.

⁵ Ważne jest, by rozróżnić *położenie* tych orientacji i ich *źródła*. Chociaż możemy, historycznie rzecz ujmując, lokować orientacje w różnych pozycjach sposobu produkcji, nie muszą one wywodzić się z niego. W małych społecznościach przedsięwziętych (nazywanych przez 190 antropologów „pierwotnymi”) o prostym podziale pracy, orientacje *rozwinęte* w mniejszym stopniu dają się odnaleźć w stosunkach społecznych produkcji materialnej, w większym stopniu zaś w *kosmologiach religijnych*. Nie chodzi o to, że kosmologie także nie mają związku z podstawą materialną; w rzeczywistości uprawomocniały one kategorie i stosunki związane z produkcją. Podobnie, należy oczekiwać, że orientacje ograniczone dadzą się znaleźć w stosunkach intymności i ścisłej bliskości. Jednakże orientacje rozwinięte (oparte na pośrednim stosunku do określonej podstawy materialnej) są zawsze przedmiotem silnej regulacji i nadzoru, ze względu na ich potencjalną moc tworzenia

2. Dystrybucja

Warunki *dystrybucji* orientacji kodowych są w tym modelu jasne. Jeśli osobniki działające stają się wyspecjalizowanymi kategoriami społecznego podziału pracy, a ich miejsce jest stałe i nieprzemienne, to orientacje kodowe stają się szczególnymi przypadkami, odmianami pozycji w tym podziale. Warunkiem tych warunków jest *sama zasada społecznego podziału pracy*. Grupa, która zdominuje tę zasadę, określa zakres, w którym pozycje w podziale pracy zapewniają dostęp do odrębnych orientacji kodowych. Nie są one w żadnym sensie nieuniknionymi konsekwencjami jakichkolwiek pozycji. Nie przysługują pozycjom jako ich wewnętrzne własności. Czy stają się nimi, to zależy od podziału władzy. Tak więc dystrybucja *orientacji kodowych* jest zawisła od podziału władzy, będącego rezultatem działania zasad regulujących społeczny podział pracy.

WYKONANIE: KLASYFIKACJA I KOMPOZYCJA (FRAMING)

WSTĘP

W poniższych częściach będziemy rozwijać model, ukazując, jak dystrybucja władzy i zasady kontroli rządzą *stosowaniem* orientacji wobec znaczeń. Zajmiemy się objaśnieniem typów regulacji praktyk interakcyjnych, określających specyficzne reguły rozpoznawania i użycia, ponieważ określenie kodów *specyficznych* możliwe jest tylko wtedy, gdy praktyki te dadzą się zdefiniować. Dotąd jedynie wskazywaliśmy lokację i dystrybucję orientacji rozwiniętych i ograniczonych, biorących w naszym modelu początek w klasowej regulacji zasady społecznego podziału pracy. To one różnicują dostęp do znaczeń, w różnym stopniu zależnych od specyficznego podłoża materialnego. Dostęp jest zatem regulowany zasadą konstytuującą społeczny podział pracy produkcyjnej, która z kolei bezpośrednio przekształca i odtwarza zróżnicowane orientacje w rodzinie. Niemniej jednak dostęp do orientacji rozwiniętych osiągalny jest takimi drogami, jak: działania obronne, sprzeciw, opozycja, np. za pośrednictwem związków zawodowych czy partii politycznych. Instytucjonalna osiągalność, dystrybucja i realizacja kodów rozwiniętych ustanowiona jest poprzez modalność kształcenia (education)⁶. Kształcenie jest naszym zdaniem podstawowym

alternatywnych rzeczywistości, możliwości i praktyk. Orientacje te są potencjalnie niebezpieczne i ci, którzy je przyswajają, muszą zostać poddani nadzorowi.

⁶ Historycznie rzecz biorąc, instytucjonalizacja kodów rozwiniętych, ich dystrybucja i dostęp do nich, były podporządkowane kościelnej kontroli kształcenia formalnego. Zob. *Evolution of Pedagogy in France*, E. Durkheim, Alcan Press 1938, przetłumaczone przez P. Collinsa i wydane jako *The History of Secondary Thought*, Routledge and Kegan Paul, 1977. Nie pragniemy stosować terminu „sposób” (mode) do kształcenia, tak jak w pojęciu „sposób produkcji”. Pragniemy jednak rozróżnić

czynnikiem rozstrzygającym o klasowej regulacji sposobu produkcji (lecz nie pozostającym z nią w ścisłym związku) i sposobów kontroli społecznej.

Rozwińmy model dla kodów generatywnych, rządzących klasową produkcją zasobów fizycznych i klasową reprodukcją zasobów dyskursywnych⁷. Różnica między tymi zasobami nie polega na materialnym charakterze pierwszych, i nie materialnym charakterze drugich z nich. Dyskurs, jak zobaczymy, ma podstawę materialną, aczkolwiek jest to mniej oczywiste, a jego stosunek do własnej materialności jest bardziej nieprzejrzysty. Pomimo różnic i odmienności w realizacjach procesu wytwarzania i kształcenia, ich społeczna baza jest strukturalnie podobna. W przypadku obu zasobów mamy społeczny podział pracy z wyodrębnionymi kategoriami uczestników i stosunki między nimi wraz z łączącymi ich stosunkami społecznymi. Na te pierwsze składają się *stosunki* między kategoriami społecznymi (uczestnikami), na drugie zaś – *określone sposoby urzeczywistniania się* tych kategorii (uczestników), będące właściwymi im praktykami. W ten sposób wszelkie wytwarzanie i odtwarzanie ma swoją podstawę społeczną w *kategoriach społecznych i praktykach*. W wytwarzaniu zasobów fizycznych mamy do czynienia ze zbiorami odmiennie wyspecjalizowanych kategorii wraz ze zbiorami ich odmiennie wyspecjalizowanych praktyk. W procesie wytwarzania (odtworzenia zasobów dyskursywnych) także występują zbiory takich kategorii (nauczyciele) i praktyk (działania pedagogiczne). Można to zilustrować w odniesieniu do rodziny, będącej pierwotną agendą odtwarzania dyskursu.

W tym przypadku społeczny podział pracy ustanowiony jest przez zbiór kategorii pokrewieństwa, natomiast stosunki społeczne są specyficznymi oddziaływaniami *między* kategoriami (np. między rodzicami, rodzicami i dziećmi, między dziećmi, między kategoriami płci). Taką samą analizę możemy zastosować do szkoły. Podstawowy społeczny podział pracy jest tu ustanowiony przez zbiór kategorii ludzi przekazujących (nauczyciele) i przyswajających przekaz, stosunki społeczne zaś to, analogiczne do poprzednich, oddziaływania *między* nimi⁸.

KLASYFIKACJA I SPOŁECZNY PODZIAŁ PRACY

Podstawowe wobec sposobu produkcji i odmiany kształcenia są kategorie i praktyki rządzone zasadami społecznego podziału pracy i występujących w jego

rozmaite możliwości danego kodu rozwiniętego zinstytucjonalizowanego jako kod panujący w dziedzinie edukacji. Modalność odnosi się do określonych wartości danego kodu rozwiniętego (wartość klasyfikacji i kompozycji). Odsyłamy tu do dalszego ciągu wywodu.

⁷ Odróżnianie zasobów fizycznych i dyskursywnych stanowi pewien problem, ponieważ sugeruje istnienie jakościowych różnic między nimi. Nie jesteśmy tego zdania, przeciwnie, chcielibyśmy twierdzić, że zasoby/praktyki dyskursywne są warunkiem fizycznych i są przez nie konstytuowane. Używamy tych terminów po prostu jako terminów opisowych.

Zob. B. B e r n s t e i n, *op. cit.*

obrębie stosunków społecznych. Praktyki są urzeczywistnieniem kategorii. Forma jaką praktyki przybierają, tj. stopień ich specyficzności, zakres w jakim są one przypisane kategoriom, zależy całkowicie od stosunków między tymi kategoriami. (*Relacje typu „między” rządzą relacjami typu „w obrębie”*). Specjalizacja kategorii pociąga za sobą nieodzownie także specjalizację ich realizacji, właściwych im praktyk. Praktyki te można rozpatrywać jako „przekaz” kategorii. Są one zarazem *środkiem jej przyswajania*. W tym miejscu stwierdzimy po prostu, że określone kategorie ustanawiają określone „głosy”, nie możemy jeszcze jednak nic powiedzieć o tym co jest „wygłaszane” („voiced”). Będziemy rozróżniać między „głosem” i „przekazem”. W celach poglądowych oddzielimy naszą analizę zasad rządzących stosunkami między kategoriami od tej, która dotyczy zasad regulujących związane z nimi działania. Okaże się później, że istnieją również analityczne powody takiego oddzielenia.

Jeśli kategorie osób działających lub dyskursu mają charakter wyspecjalizowany, to z konieczności każda z nich ma swą własną, określoną tożsamość i właściwe sobie, określone granice. Odrębność każdej z nich jest stwarzana, podtrzymywana i odtwarzana *tylko wtedy* gdy zachowywane są stosunki między kategoriami w obrębie danego ich zbioru. Co ma być tu zachowywane? *Izolacja (insulation) między kategoriami*. To właśnie siła izolacji stwarza przestrzeń, w której jakaś kategoria może uzyskać określoność. Chcąc swoją określoność zwiększyć, kategoria taka musi zaangażować środki, by stworzyć niezbędną izolację, będącą pierwotnym warunkiem określoności, do której dąży. Im silniejsza izolacja między kategoriami, tym mocniejsza granica między jedną a drugą kategorią, oraz tym bardziej określona jest przestrzeń zajmowana przez dowolną kategorię, przestrzeń względem której ma ona charakter wyspecjalizowany. Wynika z tego, że podobnie jak różnicuje się siła izolacji między kategoriami, tak różnicować się będą one we wzajemnych stosunkach. Dotyczy to także ich przestrzeni, tożsamości i „głosu”. *Stopień izolacji* jest zatem zasadniczym regulatorem stosunków między kategoriami i określoności ich „głosów”⁹. Możemy teraz dostrzec, że stopień tej izolacji wyznacza kryteria ich demarkacji, a więc *reguły ich rozpoznawania*.

Jesteśmy teraz w stanie określić podstawową zasadę rządzącą stosunkami między kategoriami, to jest zasadę rządzącą społecznym podziałem pracy w dziedzinie wytwarzania/odtworzenia. Różne zasady stosunków między kategoriami, a więc i różne zasady społecznego podziału pracy są stwarzane przez różnice stopnia izolacji między kategoriami¹⁰.

⁹ D. Silverman i B. Torode w sugestywnej książce *The Material Word*, Routledge and Kegan Paul, 1980, jako pierwsi skierowali moją uwagę na możliwości „głosu”. Używam jednak tego pojęcia – przepraszając autorów – raczej w inny sposób.

¹⁰ Począwszy od tego miejsca, używać będziemy dalej terminu „społeczny podział pracy” w odniesieniu zarazem do produkcji i do instytucji reprodukcji kulturalnej, w szczególności do instytucji edukacyjnych i rodziny.

W przypadku silnej izolacji powiemy, że istnieje zasada mocnej klasyfikacji, natomiast gdy izolacja jest słaba, powiemy, że pociąga za sobą zasadę słabej klasyfikacji. (Klasyfikacja dotyczy stosunków *między* kategoriami, nie zaś tego *co* jest klasyfikowane). Jakakolwiek zmiana w zasadzie klasyfikacji wymagać będzie zmiany stopnia izolacji. Inaczej mówiąc, ciągłość danej zasady zależy od utrzymywania siły izolacji. By izolacje (i wynikający z nich podział pracy) mogły być podtrzymane, muszą istnieć ich obrońcy (odtwórcy, naprawiacze, inspektorzy), zajmujący się ustanawianiem, wyostrzaniem, oczyszczaniem i naprawianiem bronionych granic. Zasada klasyfikacji jest stwarzana, podtrzymywana, odtwarzana i uprawomocniana przez utrzymywanie izolacji. Jakakolwiek próba zmiany klasyfikacji pociąga za sobą nieodzownie zmianę stopnia izolacji między kategoriami, która sama w sobie skłoni jej obrońców do odtworzenia zasady klasyfikacji i siebie samych jako siły panującej. By tego dokonać, obrońcy izolacji muszą mieć władzę i warunki jej sprawowania. Tworzenie, odtwarzanie i uprawomocnianie izolacji zakłada zatem *stosunki władzy*.

Wykazaliśmy w sposób formalny, że stosunki władzy rządzą zasadami klasyfikacji poprzez konserwację lub zmianę stopnia izolacji między kategoriami. W terminach naszej wcześniejszej analizy – stosunki te ustanawiają „głos” kategorii (podmiotu, dyskursu), lecz nie jej „przekaz” (praktykę). Czyli to, ustanawiają zarazem nieodzowne wyznaczniki demarkacji oraz procedury/reguły rozpoznawania. *Stosunki władzy umiejscawiają ludzi poprzez ustanowione przez siebie zasady klasyfikacji*. Jeśli stosunki władzy regulowane są przez stosunki klasowe, to te drugie umiejscawiają ludzi poprzez ustanawiane przez siebie zasady klasyfikacji.

Możemy podać przykłady relacji między władzą, klasyfikacją a „głosem”, badając podział pracy w odniesieniu do płci. Gdy podział ten stwarza mocną klasyfikację, istnieje wtedy silna izolacja między każdą z tych kategorii i każda z nich ma swój własny „głos”, wyspecjalizowany z konieczności względem płci. Dalej, jakakolwiek próba osłabienia klasyfikacji, tzn. zredukowania izolacji w celu zmiany „głosu” (dyskursu), uruchomi stosunki władzy tak, by na powrót ustanowić stosunki między kategoriami płci poprzez odbudowę izolacji. W przykładzie tym ujrzyć możemy inną jeszcze implikację izolacji. Izolacje są interwałami, przerywnikami wprowadzającymi nieciągłość, ustanawiającymi kategorie podobieństwa i różnicy, równości i nierówności; znakami przestankowymi wpisanymi przez stosunki władzy, które ustanawiają jako porządek rzeczy odrębne podmioty poprzez odrębne „głosy”. Izolacja jest w istocie środkiem, za którego pomocą to co kulturowe jest przekształcane w naturalne, przypadkowe w konieczne, przeszłość w terażniejszość, terażniejszość w przyszłość. Mówiąc słowami Bourdieu, przemoc symboliczna dokonywana jest nie drogą komunikacji, lecz poprzez *nieciągłości* (de-locations) *regulujące różnice między „głosami”*. Wobec tego, że izolacja w ramach mocnej klasyfikacji kategorii płci wytwarza arbitralną (przypadkową) specjalizację ich „głosów”, stwarza ona urojone

podmioty, których głosy doświadczane są jako rzeczywiste, jako konstytuujące wyodrębnioną kategorię i nadające jej ważność¹¹. Izolacja usiłuje tutaj stłumić i utaić arbitralność zasady klasyfikacyjnej przez stłumienie sprzeczności i dylematów tkwiących w samej zasadzie. Możemy zauważyć, że stosunki władzy mogą samoodtworzać się, ustanawiając zasadę klasyfikacji, która tłumi swe własne sprzeczności i dylematy poprzez wytwarzaną przez siebie, podtrzymywaną i uprawomocnianą izolację.

Inny przykład możemy zaczerpnąć z dziedziny kształcenia. Możemy uznać, że społeczny podział pracy w szkole złożony jest z kategorii uczestników i kategorii dyskursów („głosów”). Gdy zasadą kodującą jest mocna klasyfikacja, wtedy między dyskursem edukacyjnym („głosem”) i dyskursami nieedukacyjnymi („głosami”) występuje silna izolacja. Każdy z nich ma swój własny, wyspecjalizowany „głos”, tak że przekazujący i przyswajający stają się *wyspecjalizowanymi kategoriami o wyspecjalizowanych „głosach”*. W obrębie swych kategorii dysponują oni „podgłosami”: wieku, płci, „zdolności”, pochodzenia etnicznego. W procesie przyswajania oznaczników wyodrębniających kategorie (osobników, dyskursu), ten kto je przyswaja, konstytuowany jest jako wyspecjalizowana kategoria o zmiennych podzbiorach „głosów”, zależnych od wieku, płci, „zdolności”, pochodzenia etnicznego. Tak samo, jak mocna zasada klasyfikacji płci usiłuje umotywić się w terminach naturalnego, niearbitralnego porządku, podobnie mocna zasada klasyfikacyjna w dziedzinie kształcenia próbuje to uczynić w terminach „naturalnego uporządkowania” w obrębie dyskursu (aspekt logiczny), „naturalnego porządku” przyswajania (aspekt biologiczny) i „naturalnego porządku” relacji między dyskursem edukacyjnym i nieedukacyjnym (specjalista-laik). Można byłoby się spierać, że podczas gdy zasada klasyfikacji kategorii płci i tych, które pochodzą ze sposobu produkcji, opiera się na podstawie arbitralnej, to zasada odnosząca się do dyskursu („głosów”) edukacyjnego wywodzi się z cech *wewnętrznie właściwych* temu wyspecjalizowanemu dyskursowi, więc jest niearbitralna. Można śmiało tak tę sprawę postawić. Potrzebne jest nam jednakże rozróżnienie między cechami dystynktywnymi formy dyskursu nadającymi mu odrębność a społecznym podziałem pracy stworzonym dla jej przekazywania i odtwarzania i właśnie *ta druga* kwestia jest przedmiotem naszej uwagi.

Z punktu widzenia społecznego podziału pracy lub odtwarzania możemy wyodrębnić następujące cechy klasyfikacyjne, z których każda jest utworzona przez swe własne cechy pod względem arbitralnej izolacji i przez stosunki władzy.

1. *Zewnętrzny dyskursowe stosunki w dziedzinie kształcenia.* Dyskurs edukacyjny jako całość może być silnie lub słabo odizolowany od dyskursu nieedukacyjnego.

¹¹ L. Althusser (1971), *Ideology and the ideological state apparatus*, [w:] *Lenin and Philosophy* (Przekł. B. Brewster), New Left Books.

2. *Wewnątrzdykursowe stosunki w dziedzinie kształcenia. Kontekst administracyjny:*

a) izolacja między uczestnikami i izolacja między dyskursami; w tej sytuacji jednych i drugie cechuje przypisanie do oddziałów (departments), które są silnie wzajem izolowane.

b) izolacja między odmianami dyskursu, lecz nie między uczestnikami; odmiany i uczestnicy nie są tu przypisani do oddziałów, lecz dzielą wspólny kontekst administracyjny.

3. *Kontekst przekazywania:*

a) odmiany dyskursu edukacyjnego mogą pozostawać we wzajemnych związkach w procesie przekazywania, zachowując specyficzne dla siebie cechy dystynktywne; dyskurs jest tu *podporządkowany zasadom stosunku* w ramach całościowego pola dyskursu; może tu wystąpić zróżnicowanie co do liczby odmian pozostających w takich związkach.

4. *Kontekst systemowy.*

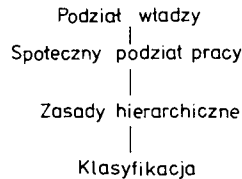
Kształcenie może być w całości podporządkowane agendum państwowym lub zajmować przyznaną mu, relatywnie autonomiczną, przestrzeń w odniesieniu do obszarów i praktyk dyskursywnych.

Możemy zatem wyróżnić zasady klasyfikacyjne między kategorią dyskursu edukacyjnego i nieedukacyjnego, zasady klasyfikacyjne operujące wewnątrz pierwszego z nich i takie, które regulują kontekst systemowy we wszystkich powyższych przypadkach (1), (2), (3), (4) sprawa definicji dyskursu w terminach kryteriów wewnętrznych nie stanowi kwestii. Stanowi ją natomiast społeczna podstawa izolacji, zasada (zasady) klasyfikacji, stwarzana przez tę izolację i przez stosunki władzy podtrzymujące tę izolację (niezależnie od jej stopnia), a tym samym zasadę klasyfikacji.

Równie użyteczne może być objaśnienie języka używanego w rozważaniach nad reprodukcją/produkcją. Dowodziliśmy wcześniej, że oba procesy mają swą społeczną podstawę w kategoriach i praktykach, że kategorie tworzone są przez społeczny podział pracy, a praktyki przez stosunki społeczne istniejące w ramach tych procesów; że kategorie wiodą do ustanowienia „głosów”, a praktyki tworzą właściwy kategoriom „przekaz”. „Przekaz” jest zależny od głosu, a podmiot jest dialektycznym stosunkiem między „glosem” a „przekazem”. W tej części artykułu zajmujemy się relacją między społecznym podziałem pracy, klasyfikacją i „glosem”. Głosimy pogląd, że: społeczny podział pracy jest stosunkiem między kategoriami ustanowionymi przez zasadę klasyfikacji. Zasada ta ustanawia stopień specyficzności „głosów” kategorii poprzez izolację, która również jest jej rezultatem. Izolacje są obszarami nieciągłości wytwarzanymi przez podział władzy, obszarami, dzięki którym stosunki władzy nabywają swego „głosu”. Podmiot konstytuowany jest przez ciszę, poprzez którą przemawia władza.

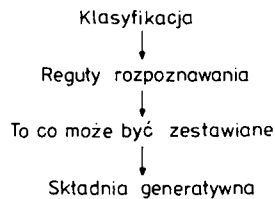
KLASYFIKACJA, PRYSWAJANIE I ODTWARZANIE GŁOSU

Strukturę rozumowania stosowaną dotąd w celu objaśnienia reguł użycia przy definiowaniu kodów specyficznych, możemy przedstawić w formie schematu:



Powyższe zbiory stosunków mają charakter zewnętrzny wobec podmiotu. Są wstępnymi warunkami umiejscowienia podmiotu względem podziału pracy. Umiejscowienie to stwarza podmiotowi „głos”, lecz *nie* określa przekazu. „Głos” *wyznacza granice* prawomocnego przekazu. Stworzenie przekazu ponad tymi granicami oznacza zmianę „głosu”, która zawiera zmianę stopnia izolacji, będącego początkowo warunkiem określoności pierwotnego „głosu”. Zmiana w sferze izolacyjnej wytwarza zmianę w obrębie zasady klasyfikacji, która z kolei odciska się zmianą w społecznym podziale pracy. Ta znowu skłania kategorie panujące do zastosowania władzy drogą kontrolowanych przez nie hierarchii, by spowodować powrót do pierwotnego „głosu”.

Rozważamy także dalszy zbiór stosunków będących warunkami *pryswajania* „głosu” przez podmiot. Oto ich zapis schematyczny.



Zasada klasyfikacji poprzez właściwe jej izolacje generuje określoność kategorii oraz wyznaczniki tej określoności. Wyznaczniki te, z punktu widzenia przyswajającego je podmiotu, dostarczają mu zbioru kryteriów demarkacyjnych służących rozpoznawaniu kategorii w różnorodności w jakiej się przedstawiają. Zbiory takie zapewniają mu podstawę wnioskowania o *regułach rozpoznawania*, rządzących prawidłami współwystępowania zjawisk; *jakie znaczenia mogą być prawomocnie zestawiane*, jakie stosunki oznaczania są uprzywilejowane/uprzywilejowujące. Reguły rozpoznawania rządzą zasadami generowania prawomocnych znaczeń. Pełniąc tę rolę, stwarzają to, co nazywamy *składnią generatywną* znaczenia. W tym miejscu możemy prześledzić relację między zewnętrznym wobec podmiotu

podziałem władzy i daną mu wewnątrznie składnią generatywną, poprzez (via) zasadę klasyfikacyjną społecznego podziału pracy.

Podmiot tworzy, utrzymuje, odtwarza i uprawomocnia *podział władzy* poprzez rozwój i ustalenie składni generatywnej. Jest ona milcząco przyswajana w tym sensie, że rozwija się poprzez wnioskowanie, którego podmiot dokonuje w oparciu o powierzchowne cechy ciągłej interakcji w życiu codziennym. Proces ten ujmijemy tu jako milczącą praktykę. Możemy wyodrębnić dwie odmiany (modalities) takiej praktyki, generowanej przez dwie związane ze sobą arbitralne zasady klasyfikujące.

1. Odmiana kultury

Każda kultura wyodrębnia zasady tworzenia właściwej sobie rzeczywistości poprzez dystynktywne dla niej zasady klasyfikacyjne, a czyniąc tak, nieodzownie konstruuje zbiór procedur, praktyk i stosunków z szeregu takich zbiorów. W konsekwencji każdą odmianę można ujmować jako rezultat arbitralnego doboru cech (angling) potencjalnej rzeczywistości. Równie dobrze mogą istnieć cechy wspólne *odmianom kultury* mające źródło w ogólnych cechach podmiotu kulturowego.

2. Odmiany wewnątrz kultury

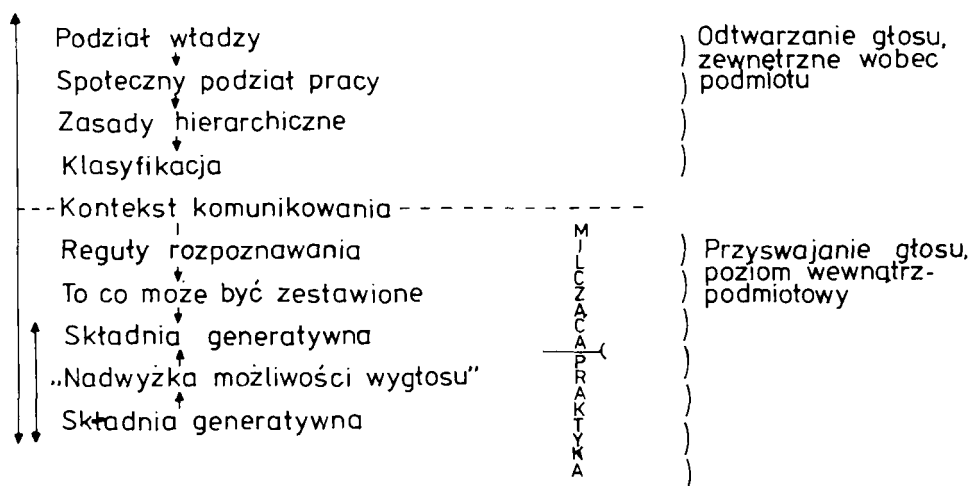
W obrębie każdej z kultur istnieją zasady klasyfikacyjne generowane przez *swoistą* formę społecznego podziału pracy, tworzone i odtwarzane przez podział władzy, regulujący stosunki między jej kategoriami (uczestnikami), które ustanawiają jej odrębne zasady klasyfikacyjne. Tutaj zajmujemy się zasadami klasyfikacyjnymi regulującymi społeczny podział pracy, odnoszący się do tworzenia i odtwarzania zasobów materialnych i dyskursywnych. W nim tkwi źródło arbitralnego uporządkowania drugiego stopnia.

Obie modalności (1) i (2) mogą być i są traktowane jako wyobrażenia (representations) ideologiczne¹². Kluczową kwestię stanowi natura stosunków dynamicznych między nimi. Nie możemy tutaj rozwinąć tego pytania. Zajmujemy się tu jedynie *modalnością wewnątrz kulturową*, która – inaczej niż *odmiana kultury* – bierze się nie tyle z ogólnych cech podmiotu kulturowego, z wyjątkiem kwestii ostatniej instancji, lecz ma swe źródło w swoistym podziale władzy tworzącym, utrzymującym, odtwarzającym i uprawomocniającym *swoistą* składnię generowania znaczenia. Stwierdzimy, że w procesie milczącego jej przyswajania wytwarzane zostają dominujące i zdominowane „głosy” i pojawia się zarazem opozycyjna forma „nadwyżki możliwości wygłosu” („yet to be voiced”), której składnię ustanawiają *izolacje* stwarzane przez zasadę klasyfikacyjną. Mówiliśmy, że izolacje te, konieczne dla ochrony zasady klasyfikacyjnej i

¹² P. Bourdieu, J.C. Passeron (1977), *Reproduction in Education, Society and Culture*. (przekł. R. Nice), Sage Publications.

uprawomocnionej nią porządku, tłumią potencjalne pęknięcia, sprzeczności i dylematy. Te ostatnie są źródłem zmian w sferze „głosu”, ale – co ważne – mogą spełnić tę rolę wtedy, gdy już są cechą tego „głosu”. Stwierdzimy, że cechy te są „nie wygłoszonymi”, „będącymi do wygłoszenia” składnikami „głosu” i stanowią warstwę milczącej praktyki. Nie chcemy stwarzać wrażenia, że warstwa ta i skondensowana u jej podłoża składnia nieodzownie wytwarza w umyśle każdego podmiotu potencjalną teorię zmiany. Powinna ona atoli zapewniać potencjalne źródło arbitralnej natury panujących zasad klasyfikacyjnych i stosunków władzy mówiących ich ustami. Z tego punktu widzenia mogłaby ona dostarczać podstawy dla anomii, a zatem przemawiać w imię porządku lub zmiany, albo po to by wprowadzać napięcie w te stosunki. Może się zdarzyć, że dla panujących warstwa ta będzie świadectwem anomii, a dla podporządkowanych – wezwaniem do zmiany. Napięcie między porządkiem a zmianą może być cechą wyodrębniającą nowe siły kontroli symbolicznej¹³.

Schematyczną ilustrację naszego wywodu możemy rozszerzyć teraz w odniesieniu do klasyfikacji, oraz wytwarzania i przyswajania „głosu”.



Pożyteczną rzeczą, na tym etapie, może być wskazanie, co zostało dotąd przedstawione. Aby określić poszczególne kody trzeba pokazać, jak podział władzy i zasada kontroli są urzeczywistniane w relacjach zachodzących zarówno w obrębie znaczeń, jak i między nimi. To samo dotyczy realizacji i kontekstów. Te ostatnie przeformułowaliśmy jako praktyki interakcyjne, orientacje wobec znaczeń (uprzywilejowane i uprzywilejowujące stosunki referencjalne) i utwory tekstowe. Orientacje wobec znaczeń ujmujemy jako formy generowane przez

¹³ Zob. B. Bernstein, *Aspects of the Relation between Education and Production*, [w:] *Class, Codes and Control*, vol. III, Rev. Ed. Chap. 8.

różne pozycje w społecznym podziale pracy wytwarzającej zasoby materialne (stosunki między pozycjami podporządkowanymi i zwierzchnimi). *Realizacje* tych znaczeń są określone w terminach wyspecjalizowanych praktyk interakcyjnych, tj. kategorii i stosunków społecznych w *obrębie* produkcji. Dowodziliśmy, że kody edukacyjne złożone są z rozwiniętych orientacji wobec znaczeń, ponieważ znaczenia te pozostają w pośrednim związku ze *swoistą podstawą materialną*. Ich realizacja rozpatrywana jest jako funkcja *swoistej* formy przyjętej przez praktyki interakcyjne w dziedzinie kształcenia. Następnym krokiem było podjęcie analizy praktyk interakcyjnych. Wyróżniliśmy dwie rozstrzygające cechy: relację kategorialną i przekaz. Przyjęliśmy, że relacja kategorialna jest budowana przez zasadę stosunku między kategoriami, przez zasadę klasyfikacyjną, regulowaną z kolei przez społeczny podział pracy, konstytuowany przez dany podział władzy. Następnie śledziliśmy związki między zasadą klasyfikacyjną i „głosem”, badając zarazem w ten sposób praktyki interakcyjne w terminach „głosów”. Potem objaśniliśmy związek między zasadą klasyfikacyjną, „głosem”, regułami rozpoznawania, składnią generatywną i podziałem władzy. Innymi słowy określiliśmy stosunek między *relacjami międzykategorialnymi* i *prawomocnym znaczeniem* (that which it is legitimate to mean). Jak dotąd nie określiliśmy jak dokonuje się regulacja *wprowadzania tego znaczenia w obieg publiczny*. Nie analizowaliśmy jak to, co może prawomocnie znaczyć, zaczyna formować *swoisty przekaz*. *Swoisty kod* jest zasadniczo nabywany właśnie poprzez taki *swoisty przekaz*, będący formą społecznego przysposobienia do takiego kodu. Krótko mówiąc, kod w stosunku do znaczeń rządzi sferą „co” i „jak”. Jakie znaczenia mogą prawomocnie współwystępować i jak mogą być one prawomocnie używane. Skupiliśmy jak dotąd uwagę na sferze typu „co” i pokazywaliśmy stosunek między podziałem władzy i regulacją tej sfery. Teraz natomiast przystąpimy do analizy regulacji sfery „jak”, tj. stosunku między zasadami kontroli i specyficznymi dziedzinami typu „jak”. Zajmiemy się stosunkami społecznymi pod względem ich roli regulacyjnej wobec „przekazu” i jego kontekstualizacji.

Ponieważ zamierzamy rozpatrywać „przekaz” w odniesieniu do pierwotnego przyswajania zasobów dyskursywnych, będziemy odnosić się do stosunków społecznych w obrębie reprodukcji, tj. do stosunków pedagogicznych, zasadniczo dotyczących kształcenia. Możemy jednak model ten rozszerzyć tak, by rozpatrywać stosunki społeczne w obrębie produkcji oraz zasady ich realizacji, tzn. przekaz.

STOSUNKI SPOŁECZNE, PRAKTYKA I PRZEKAZ

W poprzednim fragmencie roztrząsaliśmy związki między podziałem władzy, społecznym podziałem pracy, zasadą jego klasyfikacji, stopniem określoności kategorii, „głosem”, regułami rozpoznawania i składnią generowania uprzywi-

lejewanych i uprzywilejowujących relacji. Podejmujemy teraz analizę stosunków społecznych praktyk i „przekazu”. Jest ona utrudniona przez fakt, że „przekaz” jest zależny od „głosu”, a mimo to jest potencjalnym narzędziem jego zmiany. Jest zależny, ponieważ „głos” ogranicza skalę prawomocnego potencjału przekazu. Mimo to jednak pęknięcia, sprzeczności i dylematy drzemiące w „głosie” są nadal potencjałem w realizacji przekazu. Mówiąc mniej metaforycznie, zasada społecznego podziału pracy ogranicza z konieczności *dokonywanie* właściwych mu praktyk, zachowują one jednak ciągle możliwość zmiany w podziale pracy, a więc także własnej zmiany. Ten dynamiczny potencjał relacji między „głosem” i „przekazem”, między kategoriami społecznymi i praktykami, podziałem pracy i jego stosunkami społecznymi, winniśmy mieć w pamięci na czas następnej analizy. Oddzielenie „głosu” i „przekazu” empirycznie nie jest możliwe. W sposób jawny bądź ukryty, „głos” jest zawsze oznajmiany i urzeczywistniany w „przekazie”. Ważne jest, że *zasada klasyfikacyjna* jest nieustannie obecna w każdym stosunku pedagogicznym. Wszelkie „głosy” są niewidzialnie obecne w każdym poszczególnym „głosie”. Przystosowanie społeczne (socialization) do jednego „przekazu – wygłosu” („voiced – message”) pociąga za sobą przystosowanie do wszystkich, tj. do zasady klasyfikacji.

Decydującą sprawą dla naszej perspektywy jest analityczne odróżnienie władzy i kontroli, tj. między tym co ma być odtwarzane i formą przyswajania tegoż. To drugie kieruje naszą uwagę ku swoistym praktykom mającym miejsce między osobnikami przekazującymi i przyswajającymi, tworzącym lokalny kontekst odtwarzania. Stosunki społeczne odsyłają do swoistych praktyk regulujących stosunki między obiema kategoriami osobników, do praktyk ustanawiających kontekst przyswajania. Zasadniczo stosunki społeczne regulują formę praktyki pedagogicznej a więc specyficzny dla kategorii przekaz. *Fundamentalnym przekazem tej właśnie praktyki jest reguła określająca prawomocne komunikowanie*. Stąd, stosunki społeczne w ramach procesu odtwarzania pełnią kontrolę nad zasadami komunikowania i czyniąc to rządzą tym, co nazwiemy kontekstem komunikowania.

KONTEKST KOMUNIKOWANIA

Skoro stopień izolacji jest decydującą cechą zasady klasyfikacyjnej, generowanej przez społeczny podział pracy, to forma kontekstu komunikowania jest decydującą cechą generowaną przez stosunki społeczne w *obrębie* produkcji, poprzez praktyki pedagogiczne regulowane przez nie. Praktyki te ustanawiają, wiążą i regulują sferę możliwości dwu zasad związanych z komunikowaniem.

1. *Interakcyjnej*: kieruje ona wyborem, organizacją (porządkiem następstwa) i tempem (pacing) komunikowania – ustnego/pisemnego/wizualnego – a także pozycją, postawą i ubiorem uczestników.

2. *Lokacyjnej*: ta zasada rządzi położeniem w sensie fizycznym oraz formą jego realizacji, tj. zakresem repertuaru przedmiotów i ich cech, relacjami między nimi i przestrzenią, w której są ustawione.

Zasady te, u podstaw rzecz ujmując, reprezentują przestrzenne i czasowe cechy kontekstu komunikowania; własności przestrzenne zapewnia zasada lokacyjna, a czasowe – zasada interakcyjna. Może się również okazać, że pod pewnymi warunkami własności te są splecione i tworzą jednoznaczną relację typu postać/tło, np. nauczyciel/szkoła, nauczyciel/klasa, lecz nie musi koniecznie być właśnie tak. Własności interakcyjne mogą nie być związane ze szczególną przestrzenią.

Gdy rozpatrujemy stosunek rodzice/dzieci, własności interakcyjne nie są nieodwrotnie splecione z określoną przestrzenią lub podprzestrzenią. Istnieje zatem klasyfikacyjna regulacja kontekstu komunikowania. Im silniejsza więź między własnościami czasowymi (interakcyjnymi) i przestrzennymi (lokacyjnymi) kontekstu komunikowania, tym silniejsze będzie jego sklasyfikowanie. Im silniejsze sklasyfikowanie, tym bardziej prawdopodobne, że związki między szeregami przedmiotów, atrybutów i ich relacje w obrębie kontekstu są względem siebie ustalone, a zatem wyspecjalizowane względem tego kontekstu.

Powinniśmy także zauważyć, że możliwości charakteryzujące kontekst komunikowania zawierają w sobie oznaczenie stosunku między własnościami lokacyjnymi i interakcyjnymi. W przypadku określonej praktyki możliwe jest mocniejsze nacechowanie własności przestrzennych wobec czasowych lub odwrotnie.

Zasada interakcyjna jest dominującą własnością kontekstu, gdyż ona właśnie stanowi, wiąże, kieruje i *zmienia* możliwości obydwu zasad.

Możemy teraz zobaczyć, w jaki sposób reguły rozpoznawania i użycia są własnościami kontekstu komunikowania. Zasada klasyfikacyjna wyznacza – poprzez właściwe jej izolacje – stopień odrębności kontekstu, określając w ten sposób granice jego prawomocnego potencjału. Pełniąc taką rolę, zasada ta wytwarza *swoiste reguły rozpoznawania*. *Zasada interakcyjna w obrębie* kontekstu, tworzy *swoisty przekaz*, tzn. *swoiste dla kontekstu reguły generowania* tego co przyjmuje się jako *prawomocne komunikowanie/dyskurs*, a więc zakres możliwych w jego ramach tekstów. Zasada interakcyjna tworzy określone reguły użycia, lub – mówiąc wyraźniej i ogólniej – *stosunki społeczne*, rządząc kontekstem komunikowania, udostępniają reguły rozpoznawania i użycia. Te drugie, dostarczające kryteriów prawomocności tekstu, są ograniczane przez reguły rozpoznawania i zarazem z góry je zakładają. Granice zasad komunikowania i ich prawomocny potencjał są wyznaczone zasadami klasyfikacyjnymi, odtwarzającymi się w zasadach pierwszego rodzaju. Mimo to „przekaz” jest także środkiem zmiany „głosu”, a więc także samego siebie. Ogólnie, w stosunkach społecznych, jakkolwiek są one początkowo podporządkowane zasadzie klasyfikacyjnej, tkwią zarazem środki zmiany tej zasady.

KOMPOZYCJA

Rozważaliśmy dotychczas wzajemne związki między stosunkami społecznymi w *obrębie* procesu odtwarzania i zasad komunikowania i jego kontekstem. Musimy teraz dokonać rozróżnienia między różnymi formami tych stosunków, a więc i różnymi formami zasad komunikowania. Do opisu tego zróżnicowania użyjemy pojęcia „kompozycji”. *Kompozycja* ma się tak do *zasad komunikowania* jak *klasyfikacja* do *zasad stosunku między kategoriami*. Zasady komunikowania mogą być rządzone przez mocną bądź słabą kompozycję, tak samo jak stosunki między kategoriami mogą być rządzone przez mocną bądź słabą klasyfikację. Z tego punktu widzenia nie ma sensu mówić o słabych lub silnych zasadach komunikowania. Są one w różnym stopniu nabywane, testowane, napotykają różny opór i sprzeciw, a koleje ich losu są specyficzne ze względu na poszczególne zasady. *Kontrola* jest zawsze obecna, *niezależnie od tego, jaką by nie była zasada*. Odmienność dotyczy *formy* jaką kontrola przybiera. Tę formę właśnie opisujemy tu w kategoriach jej kompozycji.

Zmiany lub odmiany w zasadzie klasyfikacyjnej wiodą do tworzenia odmian lub zmian w „*głosach*” kategorii. Analogiczny stosunek zachodzi między kompozycją i *przekazem*. Dalej, zmiany lub odmiany w kompozycji wywołują odpowiednie odmiany i zmiany w *praktykach pedagogicznych*, te zaś z kolei w taki sam sposób wpływają na *zasady komunikowania* (w aspektach: czasowym i przestrzennym – interakcyjnym/lokacyjnym) i przemiany zachodzące w kontekście komunikowania. Przemiany kompozycyjne działają modyfikująco na reguły rządzące kryteriami prawomocności komunikowania/dyskursu i możliwych w jego obrębie tekstów. W taki sam sposób, jak podział władzy rządzi zasadą klasyfikacyjną poprzez społeczny podział pracy, zasady kontroli rządzą kompozycją poprzez stosunki społeczne właściwe danemu podziałowi pracy.

DEFINICJA KOMPOZYCJI

Kompozycja odnosi się do zasady rządzącej praktykami komunikowania właściwymi danym stosunkom społecznym w obrębie reprodukcji zasobów dyskursywnych, tj. praktykami mającymi miejsce między osobami przekazującymi i przyswajającymi. Tam gdzie kompozycja jest mocna, przekazujący jawnie określa cechy *różnicowe* zasad interakcyjnych i lokacyjnych, konstytuujących kontekst komunikowania. Tam gdzie jest ona słaba, przyswajający ma w większym stopniu wpływ na określanie takich cech. (Może to mieć charakter bardziej pozorny niż rzeczywisty).

Wariacje stopnia kompozycji i jej zmiany, rządzą analogicznymi cechami reguł użycia. Precyzyjniejsza definicja kompozycji wymaga objaśnienia wyrażenia „cechy różnicowe kontekstu komunikowania”. Zmieniają się one zgodnie z tym, czy kontekst wytwarza zasoby fizyczne, czy dyskursywne. W drugim

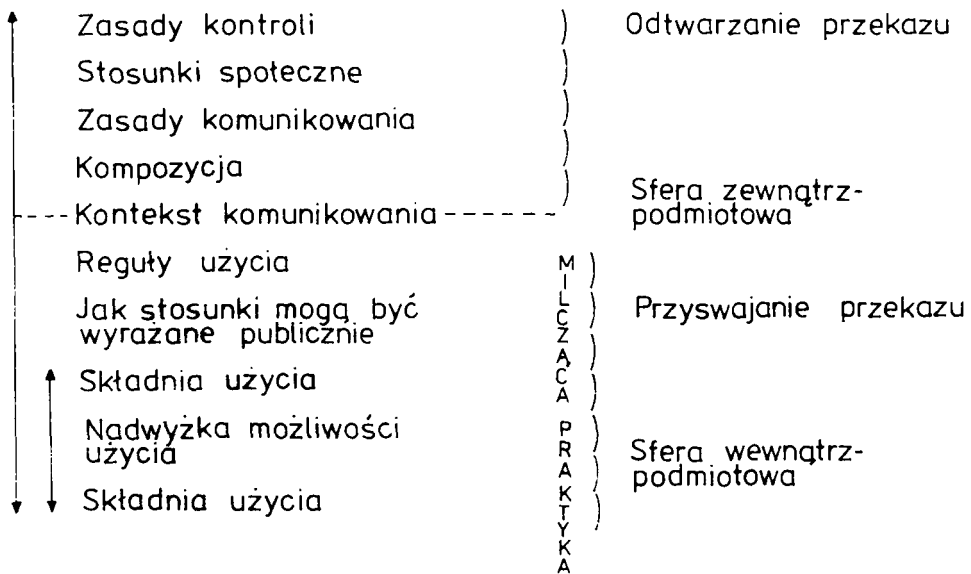
przypadku cechy różnicowe będą ustanawiane przez: *selekcję, organizację* (porządek następstw), tempo komunikowania oraz przez pozycję, postawę i ubiór uczestników, *wraz z cechami położenia fizycznego.*

Mocna kompozycja: przekazujący kontroluje selekcję, organizację, tempo oraz pozycję, postawę i ubiór.

Słaba kompozycja: cechuje się zwiększoną kontrolą nad tymi parametrami ze strony przyswajającego.

Na wyższym poziomie subtelności możemy odróżnić *wewnętrzne* i *zewnętrzne* wartości siły kompozycji /F/i// oraz F/e/. W przypadku szkoły, tam gdzie F/e/ ma charakter mocny, przekazujący określa jakie cechy *działań i komunikowania pozaszkolnego* mogą być realizowane w specyficznym kontekście pedagogicznym szkoły, takim jak klasa lub równoznacznym /F/i//. Tam zaś gdzie F/e/ jest słaba, przyswajający zyskują większy wpływ na ustalanie cech działań pozaszkolnych, dopuszczalnych na jej terenie /F/i//. Może się zdarzyć, że F/e/ jest słaba, a F/i/ zachowuje relatywną moc. Dalej, stosunki między F/e/ i F/i/ mogą się zmieniać w ramach czasu transmisji. Gdy odbiorcy są młodzi wiekiem, F/e/ może być stosunkowo słaba i nabierać mocy wraz ze wzrostem wieku dla uczniów osiągających postępy lub zachowywać słaby charakter bądź słabnąć wobec uczniów, którzy postępów nie wykazują (różne typy kształcenia zawodowego, wieczorowego itp.).

Możemy podsumować nasz wywód w takim oto diagramie:



We wcześniejszym fragmencie poświęconym klasyfikacji, przyswajaniu i odtwarzaniu „głosu”, wskazaliśmy w diagramie, przedstawiającym uporządkowanie tamtych relacji, taki poziom, który nazwaliśmy „nadwyżką możliwości

wygłosu”, będący – jak twierdziliśmy – potencjałem sprzeczności, pęknięć i dylematów wytwarzanych przez samą zasadę klasyfikacyjną. W diagramie opisanym ostatnio wyróżniliśmy poziom relacji nazwany „nadwyżką możliwości użycia” (yet to be realised), który jest potencjalnym przekazem „nadwyżki możliwości wygłosu”. Pewną wagę ma tu rozróżnienie między *reakcjami i sprzeciwem wobec reguły użycia* narzuconej przez daną kompozycję a poziomem, który nazywamy „nadwyżką możliwości użycia”.

Każda kompozycja niesie z sobą sposoby (procedures) jej zakłócania i kwestionowania. Rozważmy kod rozwinięty o wartościach $+C +F^i$ (tzn. o mocnej klasyfikacji i kompozycji zewnętrznej i wewnętrznej – *uw. tłum.*) realizowany w kontekście komunikowania szkoły średniej, w którym stosunki pedagogiczne zachodzą między nauczycielem i uczniami upośledzonymi przez ten kod. Strategie kwestionowania kodu dostarczane są przez jego zasady. Jeśli uczniowie mają taki kod kwestionować skutecznie, nie może tego robić pojedynczy uczeń. Wymaga to zmiany podstawowej jednostki przyswajania, którą jest wyosobniony, zindywidualizowany, nastawiony na rywalizację uczeń na uspołecznione, nie oparte na rywalizacji stosunki w klasie szkolnej. Zaistnieć musi zmiana w uczniowskich zasadach integracji społecznej. Jeśli taka zmiana nastąpi, wówczas nowa grupa może zastąpić normy reprezentowane przez nauczyciela swoimi własnymi normami wytwarzania. Może ona teraz narzucić swoje własne reguły użycia. Może się również zdarzyć, że reguły te obejmą sabotaż środków pedagogiki, obalenie jej reguł, przybieranie postaw agresywnych. Te zakłócenia i sprzeciwy są przejawami oporu wywołanego przez określony kod. *Niekoniecznie* oznaczają one krok nawet w kierunku deklasyfikacji a co dopiero reklasyfikacji. Sprzeciw i opór wobec kompozycji praktyki pedagogicznej może mieć po obu stronach miejsce w *obrębie* warunków ustanowionych przez zasady klasyfikacyjne.

Poziom milczącej praktyki nazwany przez nas „nadwyżką możliwości użycia” działa głębiej. Jest to „przekaz” „nadwyżki możliwości wygłosu”. „Nadwyżka” ta jest potencjalną odpowiedzią na podział władzy i zmienia się wraz z jego zasadami. „Nadwyżka możliwości użycia” jest potencjalną odpowiedzią na zasady kontroli i także zmienia się wraz z jej zasadami. Tak jak zasada klasyfikacyjna może być realizowana przez i przyswajana poprzez różne zasady komunikowania („przekaz”), tak samo „nadwyżka możliwości wygłosu” może być realizowana poprzez różne zasady komunikowania („przekaz”). Jej „przekaz” jest funkcją panującej zasady kontroli działającej poprzez określoną kompozycję. Jakie są realizacje „nadwyżki możliwości użycia”? Na tym poziomie nie są one wytworem procesu selekcjonowania i porządkowania, który może podlegać świadomym zmianom. Mają charakter spontaniczny, dobrowolny i przybierają postać metafor nowych możliwości. Oznacza to, że nie są one sterowane przez jakiś kod, że są one potencjałem jakiegoś kodu, jego zmiany lub wariacji.

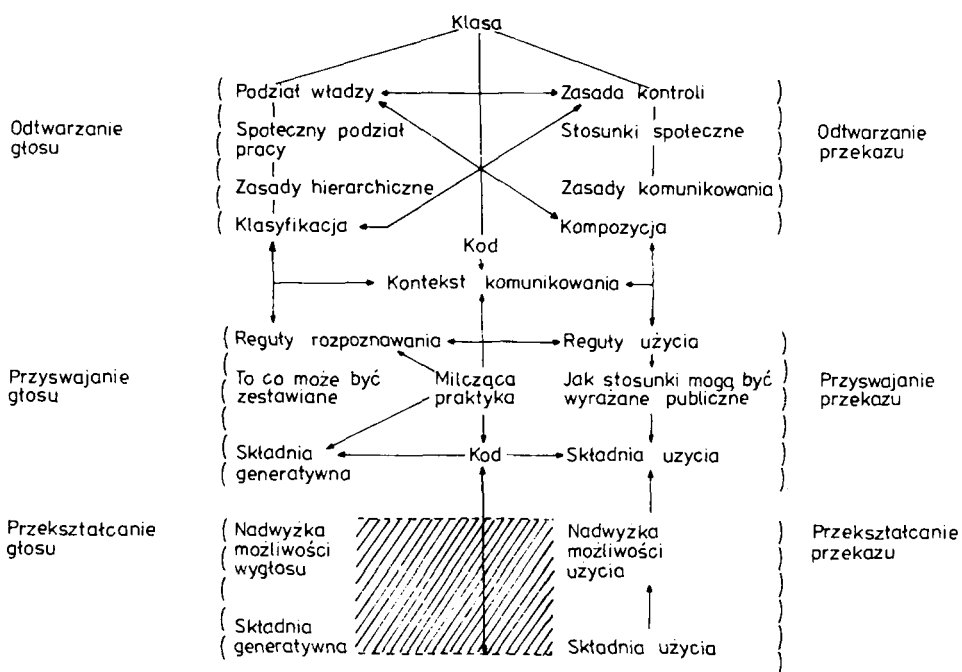
Rozróżniliśmy dwa poziomy milczących praktyk.

1. Poziom podległy świadomej selekcji i porządkowaniu w ramach możliwości danej składni generatywnej i składni użycia.

2. Poziom, który takim procesom nie podlega, lecz cechuje się wywiednością z poziomu pierwszego.

Poziomy te wykazują podobieństwo do rozróżnienia między tym co świadome i tym co przedświadome. Możliwe byłoby ukazanie relacji między poziomami milczącej praktyki i poziomem praktyki nieświadomej opartej na pracach Lacana.

W całości, model nasz przedstawia się następująco:



KODY SPECYFICZNE I ICH ODMIANY

Rozpoczęliśmy naszą analizę od stwierdzenia, że dla określenia kodów w znaczeniu specyficznym konieczne jest ustalenie orientacji i specyficznych warunków użycia. W społeczeństwach klasowych w ogólności, rozkład orientacji (rozwinętych/ograniczonych) tworzony jest i uprawomocniany przez społeczny podział pracy sposobu produkcji i przenoszony jest na poziom rodziny. Przeniesienie takie nie jest jednak z konieczności automatyczne, gdyż może się ono dokonać za pośrednictwem kompensujących (opozycyjnych) agend wyrasta-

jących ze społecznej macierzy sposobu produkcji (związki zawodowe, partie polityczne) i drogą mediacji poszczególnych rodzin. Podczas gdy podział władzy wytwarza siłę klasyfikacji między orientacjami rozwiniętymi i ograniczonymi, zasady kontroli rządzą ich realizacjami, tj. wartościami klasyfikacji i kompozycji. Zasady te selekcionują realizacje (wartości C/F) pozwalające na odtwarzanie podziału władzy. Zasady te uzależnione są prawidłami sił wytwórczych (technologia) i zasadą rządzącą stosunkiem uczestników do tych sił tak, by tworzyć praktyki i interakcje. W coraz większym stopniu te zasady, które tworzą i uprawomocniają siły i praktyki, mają swoje źródło w kształceniu na poziomach produkcyjnych, a nie reprodukcyjnych. Niezależnie od panujących zasad formacji społecznej, kształcenie jest z konieczności opierane na orientacjach rozwiniętych, ale panujące zasady formacji rządzą ich urzeczywistnianiem, tj. wartościami klasyfikacji i kompozycji a zatem i kodem/kodami.

Na wykresie (s. 29) połączyliśmy obie połówki modelu, oddzielone w trakcie wywodu. Podział władzy i zasada kontroli realizowane są w społecznym podziale pracy i jego stosunkach społecznych. Stosunki te powodują ustalenie wartości klasyfikacji i kompozycji, określające sposób przekazywania/przyswajania lub praktyki w podstawowych komunikacyjnych kontekstach wytwarzania zasobów fizycznych i dyskursywnych. Zasady klasyfikacyjne rządzą regułami rozpoznawania, prawomocnością zestawień i tym co nazwaliśmy składnią generowania prawomocnego znaczenia. Zasady kompozycyjne rządzą regułami użycia, sposobami publicznego wyrażania stosunków i tym co nazwaliśmy składnią użycia. Z tego punktu widzenia podział władzy i zasada kontroli przekładają się na zasady klasyfikacji i kompozycji, rządzące strukturą (organizacją), interakcjami i kontekstami komunikowania agend wytwarzających i odtwarzających zasoby fizyczne i dyskursywne. Tym, co przyswaja podmiot, są zasady klasyfikacji i kompozycji stwarzające mu odrębność jego „głosu” i „przekazu” i *nadające im prawomocność*.

Ciągłe linie poziome zaznaczone w modelu ukazują nakaz, co ma być odtwarzane oraz proces przyswajania odtwarzanych zasobów. Kody umożliwiają podmiotom nie tylko interpretowanie i tworzenie tekstów o konstrukcji prawomocnie dopuszczalnej, lecz także takich, które mieszczą się w polu możliwości składni generowania/użycia jako teksty potencjalnie orto/heterodoksyjne. Natomiast linie ukośne pokazują proces oporu, sprzeciwu i opozycji. Pole zakreskowane ukośnie ilustruje proces kształtowania reakcji wobec pęknień, sprzeczności i dylematów tłumionych przez izolacje klasyfikacyjne.

Nie chcemy stwarzać wrażenia, że posługujemy się teorią opozycji, odmiany, oporu, opartą na czynnościach wyizolowanej jednostki. Odmiana, opór, sprzeciw, opozycja czy walka — biorą się oczywiście ze strukturalnych stosunków tworzonych przez samą klasę. Jesteśmy zainteresowani ukazaniem prawideł rządzących jej odczytywaniem i odczytaniem.

Możemy teraz określić kody w znaczeniu specyficznym rządzące odtwarza-

niem/wytwarzaniem zasobów fizycznych i dyskursywnych w terminach orientacji wobec znaczeń i sposobów ich użycia, stwarzanych przez wyspecjalizowane praktyki interakcyjne konstytuujące konteksty komunikowania. Kody można określić następującą formułą:

$$\frac{0}{(\pm)C F(\pm)^{ie}}$$

gdzie: 0 – orientacja wobec znaczeń, rozwinięta lub ograniczona (uprzywilejowane/uprzywilejowujące relacje referencjalne),
 C – zasada klasyfikacji,
 F – zasada kompozycji,
 (±) – wartości C i F pod względem mocy (silne/słabe),
 i/e – i – wewnętrzne wartości F w obrębie kontekstu komunikowania, np. rodziny, szkoły i pracy, e – zewnętrzne wartości F, czyli regulacja stosunków komunikatywnych między kontekstami, np. rodzina/społeczność i szkoła, szkoła i praca.

Możemy mówić o *modalności* kodu i jej zmianie. Są one wynikiem (given by) wartości klasyfikacji i kompozycji. Wartości te mogą zmieniać się niezależnie od siebie. Modalność kodu jest ustanowiona przez dowolny układ takich wartości.

ZMIANA KODU

Zmiana kodu pociąga zmianę siły *podstawowej klasyfikacji*. Uważamy, że w naszym przypadku występują dwie podstawowe klasyfikacje, które mogą lecz nie muszą być ze sobą związane w tym sensie, że zmiana wartości jednej z nich nie prowadzi z konieczności do zmiany drugiej. Uważamy, że podstawowa zasada klasyfikacyjna stwarzana jest przez podział władzy ustanawiający, odtwarzający i uprawomocniający społeczny podział pracy wytwórczości materialnej. Zmiana w obrębie tej zasady polegająca na przejściu od silnej do słabej (klasyfikacji) pociąga za sobą zmianę stosunków klasowych, a nie zmianę w ich obrębie. Musimy jednak natychmiast dodać, nie pomniejszając znaczenia takiej zmiany, że nie musi ona sama w sobie owocować zmianą zinstytucjonalizowanych kodów rozwiniętych, a zatem zmianą w zasadzie reprodukcji kulturalnej. W terminach przyjętego tu przez nas języka, aby wystąpiła zmiana tychże kodów, a więc i zasad reprodukcji kulturalnej, musiałby zostać fundamentalnie osłabiony stosunek klasyfikacyjny między kategorią kształcenia i kategorią produkcji. Jest to warunek konieczny osłabienia drugiej podstawowej klasyfikacji, tej mianowicie, która oddziela pracę fizyczną i umysłową. W społeczeństwach klasowych siły obydwu tych klasyfikacji są związane przyczynowo. Jakkolwiek wśród społeczeństw podejmujących wysiłek zmian w sposobie produkcji znajdują się takie, które w ogóle usiłowały instytucjonalizować osłabienie stosunku klasyfikacyj-

nego między kształceniem i produkcją, są one doprawdy nieliczne. Przeciwnie, społeczeństwa te są zaabsorbowane, podobnie jak klasowe, systemowymi relacjami między kształceniem i produkcją.

MODALNOŚCI KODU

Modalności kodu są w swej istocie odmianami w zakresie środków i punktów zogniskowania kontroli symbolicznej, na bazie danego podziału władzy. Mimo że modalności nie zmieniają od podstaw zasad reprodukcji kulturalnej czy materialnej wytwórczości, a ich efekty są na ogół ograniczone do zmian w procesie przekazywania/przyswajania takiej zasady, niewłaściwym byłoby pominięcie ich odmian jako zjawiska powierzchniowego. Jest rzeczą przydatną, by sklasyfikować takie odmiany według *położenia* i *wartości kodowej* danej modalności.

1. *Położenie*

a) odmiana (variation) może pełnić rolę regulacyjną wobec agendy/agend w *obrębie* pola, np. kontroli symbolicznej, produkcji czy rozmaitych instytucji państwowych;

b) może ona regulować stosunki *między* agendami należącymi do różnych pól;

c) może być charakterystyczna dla modalności panującej lub podporządkowanej bądź dla obydwu.

2. *Wartość kodowa*

Odmiana może wpływać bądź tylko na zasadę klasyfikacji, bądź tylko na kompozycję, bądź na obie z nich.

Klasyfikacja:

a) w *obrębie* danej zasady klasyfikacji mogą wystąpić – w różnych okresach historycznych – różnice liczby kategorii (ich zbioru) rządzonej daną klasyfikacją (społeczny podział pracy);

b) może mieć miejsce *substytucja* kategorii w ramach istniejącego zbioru, np. przez zastąpienie mniej wyspecjalizowanych bardziej wyspecjalizowanymi kategoriami, lub czystych stosowanymi*;

c) siła klasyfikacji może przechodzić zmianę odnośnie do (1) i (2) lub bez związku z nimi.

Kompozycja: Odmiany mogą działać jedynie na wartości wewnętrzne lub zewnętrzne kompozycji lub na obie zarazem. Dowolna odmiana kodu wywierająca wpływ na klasyfikację wywoła konflikt dotyczący *nie* ogólnej zasady podziału władzy, lecz jej podziału w *ramach* zasad ogólnych. Możemy podać przykłady związków między położeniem i wartościami modalności kodu.

* Odnosi się to do typów dyskursu (uw. tłum.).

MODALNOŚĆ KODU

Aby przedstawić modalności kodu konkretniej i bardziej formalnie, użyjemy rozróżnień poczynionych wcześniej, opartych na położeniu i wartościach kodowych w *obrębie* i *między* polami.

A. *W obrębie agend/pól*

1. *Odmiana w obrębie modalności panującej.* Przykładami takich odmian byłyby ich historyczne formy panujących programów i praktyk *akademickich* w różnych działach i na różnych poziomach systemu kształcenia; także historyczne odmiany zarządzania i administrowania w dziedzinie produkcji materialnej¹⁴.

2. *Odmiany w obrębie modalności podporządkowanej.* Tutaj przykładami byłyby historyczne odmiany programów i praktyk przeznaczonych dla uczniów spoza elity, przysposobienie zawodowe w miejscu pracy.

3. *Opozycja w obrębie modalności panującej.* Przykłady: przeciwstawność praktyk orto- i heterodoksyjnych, zachowawczych i postępowych, w odniesieniu do agend należących do pola kontroli symbolicznej lub do pola produkcji, lub państwa.

4. *Opozycja między modalnościami.* Zasadniczą i podstawową opozycją tego typu jest w naszym przypadku ta, która zachodzi między kodami rozwiniętymi i ograniczonymi w dziedzinie kształcenia i produkcji materialnej.

B. *Między agendami/polami*

1. *Odmiany stosunku między agendami różniącymi się od siebie.* Stosunki kompozycyjne w *obrębie* kształcenia mogą być stosunkowo osłabione w celu przystosowania wymagań wobec różnych kategorii pracy, tak by wzmocnić stosunek odpowiedności bądź *systemowy* charakter związku między rezultatami kształcenia i wymogami pracy¹⁴. W oryg. ponowne powołanie się na przyp. 13 (A.P).

2. Stopień sterowania (klasyfikacji) agendami mieszczącymi się w polu kontroli symbolicznej lub produkcji materialnej przez instytucje państwowe, rządzi stopniem autonomii tych pól w stosunku do państwa.

Rozróżniając położenie odmian i zmianę kodów rozwiniętych, korzystaliśmy z pojęcia pola, zaczerpniętego z prac Bourdieu i wyróżniliśmy trzy pola wzajemnie powiązane. Powiedzielibyśmy, że modalności kodu ustanawiają i odtwarzają zbiór praktyk charakterystycznych dla pewnego pola i – znowu przywołując język Bourdieu – stwarzają swoistość habitusu. Wyróżniliśmy pole kontroli symbolicznej. Przynależne mu ideologie i instytucje rządzą środkami, kontekstami i prawomocnymi możliwościami reprodukcji kulturalnej. Dalej, wyróżniliśmy pole produkcji. Jego ideologie i instytucje rządzą społeczną

¹⁴ P. Bourdieu, L. Boltanski (1978). *Changes in Social Structure and Changes in the demand for Education*, [w:] *Contemporary Europe. Social Structures and Cultural Patterns*, Eds S. Giner, M. Scotford Archer.

podstawą środków, kontekstów i możliwości zasobów fizycznych. Trzecie pole to pole państwa, którego instytucje i ideologie określają, utrzymują, różnicują i zmieniają kryteria prawomocności porządku i użycia prawomocnej siły. System kształcenia jest obecnie podstawową instytucją tworzenia i odtwarzania zasobów dyskursywnych w obrębie pola kontroli symbolicznej.

Co jest szczególnie interesujące, to proces, mocą którego wytwory tego systemu, teorie, podlegają dekontekstualizacji i rekontekstualizacji w innych polach praktyki, włączając w to poziomy i funkcje kształcenia, konteksty pierwotne, rekontekstualizujące i wtórne¹⁵. Wyjaśnijmy bliżej znaczenie pola rekontekstualizacji i działających w nim czynników opisując selektywny ruch tekstów przemieszczający je z intelektualnego pola tworzonego przez system kształcenia na obszar pól reprodukcji należących do tego systemu.

KONTEKST PIERWOTNY: WYTWARZANIE Dyskursu

Wyodrębnimy trzy zasadnicze, wzajemnie od siebie zależne konteksty: dyskursu, praktyki i organizacji kształcenia. Pierwszy z nich nazwiemy kontekstem *pierwotnym*. Proces, mocą którego jakiś tekst jest wytwarzany i umiejscowiony w tym kontekście, nazwiemy pierwotną kontekstualizacją. Odnosi się ona do procesu, dzięki któremu nowe idee są selektywnie tworzone, modyfikowane i zmieniane i w którym to samo dokonuje się wobec wyspecjalizowanych dyskursów. Kontekst ten stwarza – zapożyczając słów od Bourdieu – pole intelektualne systemu kształcenia. Pole to, wraz z jego historią, wytwarzane jest przez pozycje, stosunki i praktyki wyrastające raczej z *produkcji*, a nie reprodukcji dyskursu edukacyjnego i właściwych dlań praktyk. Należące doń teksty są w dzisiejszych czasach zależne częściowo – *stanowczo* nie w całości – od obiegu funduszy publicznych, pochodzenia prywatnego bądź państwowego, przyznawanych grupom badawczym i poszczególnym badaczom.

KONTEKST WTÓRNY: ODTWARZANIE Dyskursu

Kontekst ten, wraz z jego różnymi poziomami, instytucjami, pozycjami i praktykami, odnosi się do selektywnego odtwarzania dyskursu edukacyjnego.

Wyróżnimy tu cztery poziomy: trzeciego stopnia (tertiary), drugiego stopnia (secondary), pierwszego stopnia (primary) i przedszkolny. Na każdym z tych poziomów instytucje mogą mieć charakter do pewnego stopnia wyspecjalizowany. Poziomy te, oraz ich wzajemne stosunki, razem z dowolnym stopniem specjalizacji instytucji nazwiemy wtórnym kontekstem odtwarzania dyskursu.

¹⁵ B. Bernstein (1977), *Class, Codes and Control*, vol. III, 2nd Edition (paperback). Zob. Introduction, s. 30–32, Routledge and Kegan Paul.

Kontekst ten buduje strukturę *pola odtwarzania*. Tu możemy stawiać pytania odnoszące się do zasad klasyfikacji i kompozycji rządzących stosunkami w obrębie poziomów i między nimi, a także obiegiem i położeniem kodów i ich modalności.

KONTEKST REKONTEKSTUALIZUJĄCY: PRZEMIESZCZENIE Dyskursu

Między opisanymi wyżej, podstawowymi kontekstami i polami przez nie struktrowanymi, wyróżniamy trzeci, nadający strukturę polu bądź podzbiorowi pól, których pozycje, uczestnicy i praktyki związane są z ruchem tekstów/praktyk, przebiegającym od pierwotnego kontekstu tworzenia do wtórnego kontekstu odtwarzania dyskursu. Funkcją wymienionych składników tego pola i jego podzbiorów jest kierowanie obiegiem tekstów między kontekstem pierwotnym i wtórnym. W związku z tym nazwiemy je, wraz z podzbiorem struktrowanymi przez omawiany kontekst, *połami rekontekstualizacyjnymi*. Kontekst rekontekstualizacyjny będzie zawierał w sobie wiele pól.

1. Obejmie wyspecjalizowane departamenty i subinstytucje (Radę Szkolną) państwa i lokalnych władz oświatowych wraz z ich aparatem badawczym i systemem nadzoru.

2. Obejmie także wydziały pedagogiczne wraz z ich aparatem badawczym na poziomie uniwersytetów, politechnik i college'ów.

3. Zawrze w sobie specjalistyczne środki przekazu oświatowego: tygodniki, czasopisma itd. oraz wydawnictwa wraz z ich doradcami i czytelnikami.

4. Kontekst ten może rozszerzać się na pola nie wyspecjalizowane w dziedzinie dyskursu edukacyjnego i jego praktyk, mogące wywierać wpływ zarówno na państwo i jego różne zarządzenia, jak i/lub na specjalne punkty, kategorie uczestników i praktyki w obrębie oświaty.

Gdy tekst zostaje uznany za stosowny przez przedstawicieli instytucji pola rekontekstualizacji, podlega on zwykle przekształceniu, zanim dokona się ponownego jego umieszczenia. Formą przekształcenia rządzi *zasada dekontekstualizacji*. Proces ten prowadzi do zmian w tekście, jako że jest on naprzód *wyrywany ze swego miejsca*, a następnie *ponownie umieszczany*. Proces ten gwarantuje, że tekst przestaje być tym samym tekstem, gdyż:

1) zmienia on swą pozycję względem innych tekstów, praktyk i pozycji;

2) podlega modyfikacji poprzez selekcję, uproszczenie, kondensację i opracowanie;

3) zostaje na nowo umiejscowiony i poddany nowej optyce.

Zasada dekontekstualizacji rządzi nowym umiejscowieniem tekstu pod względem ideologicznym w procesie jego przemieszczenia na jednym lub wielu poziomach pola odtwarzania. Wchodząc w to pole, tekst podlega *dalszemu* przekształcaniu lub ponownemu umiejscowianiu, w miarę jak zaczyna oddziały-

wać w procesie pedagogicznym, zachodzącym w ramach instytucji należącej do jednego z wyróżnionych poziomów. Zasadniczą sprawą jest rozróżnienie i analizowanie stosunków między przynajmniej dwiema transformacjami tekstu. Pierwsza z nich zachodzi w obrębie *pola rekontekstualizacji*, druga zaś jest przekształceniem tekstu przekształconego, dokonującym się w procesie pedagogicznym, w miarę jak tekst ten uaktywnia się w procesach odtworzenia podejmowanego przez tych, którzy go przyswajają. *To właśnie pole rekontekstualizacji wytwarza pozycje i opozycje teorii, badań i praktyki pedagogicznej*. Pewną wagę ma tu kwestia badania roli instytucji państwowych (Departments of the State) w stosunkach i ruchach zachodzących w obrębie oraz między różnymi kontekstami i polami strukturującymi owe konteksty.

Teorie nauk przyrodniczych mogą powodować zmiany w siłach wytwórczych, lecz stosunki społeczne są określane, różnicowane lub zmieniane przez modalności kodu. Teorie nauk społecznych ustanawiają empiryczną podstawę kontroli symbolicznej, lecz modalności kodu rządzą jej wyborem, zróżnicowaniem i zmianą. Problem ten jest bardziej złożony. Umiejscowianie teorii w obrębie pola intelektualnego samo jest uwikłane w relacje między zasadami tego pola i polami wyspecjalizowanych praktyk, zwłaszcza ze strony państwa. Ważne jest by zrozumieć społeczne reguły rządzące rekontekstualizacją teorii w polach praktyki. Wymaga to badań zarówno nad instytucjami, *jak* i uczestnikami tego procesu. Aby zrozumieć jak to się dzieje, że teorie nabierają mocy panowania, musimy zrozumieć panujące modalności kodu.

KONKLUZJA

Zajmowaliśmy się w tym artykule następującymi sprawami:

1. Usystematyzowaniem wątków naszkicowanych w poprzednich pracach.
2. Stworzeniem modelu zdolnego uchwycić jak generowane są modalności kodów rozwiniętych, rządzonych podziałem klasowym.
3. Ukazaniem jak model ten może być zastosowany do opisu określonych kodów rządzących agendami reprodukcji kulturalnej lub produkcji.
4. Ukazaniem specyficznych zasad rządzących sposobami przekazywania i przyswajania.
5. Stworzeniem możliwości porównań diachronicznych i synchronicznych.

Podstawowym rozróżnieniem jest dla nas rozróżnienie między władzą i kontrolą. Dowodziliśmy, na poziomie najbardziej abstrakcyjnym, że władza ustanawia stosunki typu „między”, a kontrola stosunki typu „w obrębie”, że pierwsza ustala zasadę stosunków między kategoriami, a druga zasadę ich realizacji. Z tej perspektywy kody są mechanizmami przekształcania stosunków między kategoriami i ich realizacji w określone zasady/gramatyki semiotyczne,

gdzie relacje kategoriałne odpowiadają osi paradygmatycznej, a realizacje reprezentują oś porządku syntagmatycznego. Kody klasowe oraz ich modalności są określonymi gramatykami semiotycznymi rządzącymi przyswajaniem, odtwarzaniem i uprawomocnianiem podstawowych reguł wyłączenia, włączenia i dostosowania, mocą których i poprzez które podmioty są selektywnie stwarzane, umiejscowiane i przeciwstawiane sobie. Reguły te, mając swe źródło w społecznym podziale pracy i właściwych mu stosunkach społecznych w sferze produkcji materialnej, nie zawierają w sposób konieczny warunków ich reprodukcji kulturalnej ułokowanych w takim podziale i takich stosunkach.

W dzisiejszych czasach, w warunkach rozwiniętego kapitalizmu, istnieje wiele obszarów nierówności w stosunkach między grupami społecznymi, płciami, narodowościami, w stosunkach wyznaniowych i regionalnych, w których każda kategoria ma swój własny, partykularny kontekst odtwarzania, generujący – mówiąc językiem przyjętym w tym tekście – jej specyficzny „przekaz” określony przez jej „głos” („voiced message”). W artykule tym skupiliśmy się nad rozwijaniem modelu mającego umożliwić zrozumienie procesu, mocą którego to, co traktujemy jako podstawową klasyfikację (stosunki klasowe), jest przekazywane i przyswajane za pomocą kodów umiejscawiających podmioty, różnicujące i opozycyjnie, w odniesieniu do zasobów fizycznych jak i dyskursywnych. Utrzymujemy, że kategorie – czy to płci, czy kategorie narodowościowe lub wyznaniowe (lub ich dowolne kombinacje) – manifestują się w dzisiejszych czasach w trybie określonym klasowo. Ten właśnie sposób reprodukcji kulturalnej stanowił temat artykułu. Podkreśliśmy, że mimo abstrakcyjnego języka przedstawionego przez nas modelu, nie jest naszą intencją przedstawienie procesu determinowanego w sposób nieubłagany wewnętrznym prawem. Przeciwnie, zmienność, opozycyjność i zmiana przynależą do pola możliwości kodu.

DODATEK I

KOD, KOMPETENCJA I DIALEKT

KOD A KOMPETENCJA

Teorie posługujące się pojęciem kompetencji (językowej lub poznawczej) zakładają, że warunki nabywania danej kompetencji wymagają pewnej wrodzonej zdolności *razem* z interakcją z kulturowo nieokreślonym innym, który także ma tę kompetencję. Inaczej mówiąc, podstawową formą komunikowania konieczną dla nabycia kompetencji jest komunikowanie się z takim właśnie innym. Rzecz jasna, żaden posiadacz danej kompetencji nie może być nieokreślony kulturowo. Nie można być podmiotem kulturowym, jeśli nie jest się

kulturowo określonym. Niezależnie od sposobu ujęcia tej kwestii jest tak, że teorie kompetencji z konieczności wyabstrahowują to co niekulturowo określone z tego co kulturowo określone. Kod jest przekazywany i przyswajany w interakcjach, które są *określone kulturowo*. Zakładają więc one z góry *określonych* innych. Jest sprawą zasadniczą, by rozróżniać teorie ze względu na różnice ich sfery problemowej. Pojęcie kodu z góry zakłada kompetencje językowe (poznawcze), nabywane i podzielane przez wszystkich, nie jest zatem możliwe, by to pojęcie rozważać w odniesieniu do poznawczych/językowych niedoborów umieszczanych na poziomie kompetencji. Kod odnosi się do określonej kulturowej regulacji użycia wspólnych wszystkim (commonly shared) kompetencji. Odnosi się on do określonych gramatyk semiotycznych, regulowanych przez określone układy podziału władzy i zasady kontroli. Gramatyki takie charakteryzować się będą, obok innych typów użycia, także określoną realizacją językową.

KOD A DIALEKT

Termin „dialekt” odnosi się do odmiany (variety) języka, dającej się wyodrębnić spośród innych odmian za pomocą cech fonologicznych, składniowych, morfologicznych i leksykalnych. Jest on terminem opisowym. Powinien zapewniać reguły demarkacyjne dla wyspecjalizowanego typu użycia języka i specjalne reguły wewnętrznego uporządkowania tego typu. Odmiany językowe, dialekty, mają taki sam potencjał generowania kodów (w przyjętym tu sensie), jak każdy język. Nie ma powodu przyjmować, że w myśl naszej koncepcji dowolna odmiana językowa może wytworzyć tylko jeden kod. Jest zatem wysoce mylące i nieściśle stawianie znaku równości między odmianą standardową i kodem rozwiniętym oraz między odmianą niestandardową i kodem ograniczonym, choćby nawet mogła mieć miejsce klasowa dystrybucja odmian. Pojęcia kodu i dialektu należą do różnych typów dyskursu teoretycznego, do różnych teorii i odnoszą się do zasadniczo różnych problematyk.

DODATEK II

WARTOŚCI KODU A KONTEKSTY EKSPERYMENTALNE

Rozwinięty przez nas model służyć może do określania stosunków między instytucjami (i w ich obrębie) zarówno na tak zwanym „makro”, jak i „mikro” poziomie. Ten ostatni odnosiłby się do tego, co nazwaliśmy kontekstem komunikowania. Kontekst ten rządony jest wartościami kompozycji na bazie

danej wartości klasyfikacyjnej. Zasada klasyfikacyjna jest często w sposób niewidzialny obecna w tym sensie, że jest ona z góry zakładana. Badając kontekst komunikowania stworzony w opisywanym w głównej części tekstu eksperymencie z porządkowaniem potraw, moglibyśmy – z perspektywy naszego modelu – poddać pod rozwagę wytłumaczenie różnic między dziećmi z klasy średniej i niższej warstwy klasy robotniczej. Zaczniemy od wskazania widocznej opozycji między ukrytymi wartościami kodu panującego, ustanawiającymi kontekst komunikowania i tekstem mówionym lub jawnymi wartościami kodu.

Pierwsze z tych wartości miałyby w naszej terminologii postać $\frac{E}{+C/+F^{+e}}$.

Opiszemy teraz tę postać w sposób rozwinięty.

Klasyfikacja

Reguła rozpoznawania

1. Kontekst ten jest subkontekstem kontekstu wyspecjalizowanego: szkoły (+C).

2. Ma on charakter instrukcyjny, oceniający, zawiera *orientację rozwiniętą*, występuje w nim osoba dorosła w wyspecjalizowanej roli.

Kompozycja

Reguła użycia

1. Wybierz praktykę interakcyjną i tekst zgodnie z regułą rozpoznawania; (+F).

2. Stwórz wyspecjalizowany tekst; wyczerpujący, bez narracji, bez wyizolowanych, sytuacyjnych przykładów i wykazów.

Istnieje oczywiście wiele innych cech kontekstu komunikowania rządzonych wartościami kompozycji, tutaj na ogół zamykają się one w granicach praktyk wspólnych dzieciom (płeć, klasa). Gdy jednak przyglądamy się tekstowi mówionemu, wartości kodu są wyraźnie przeciwstawne. Instrukcje dotyczące objaśnienia zasad grupowania miały postać $-C/-F$. „Ułóż obrazki jak ci się podoba” ($-C$), bez wskazówek co do wymagań stawianych tekstowi ($-F$). Dzieci z klasy średniej w trakcie pierwszego zadania zignorowały instrukcję typu $-C/-F$ i przekształciły ją w jej przeciwieństwo, $+C/+F$, podczas gdy dzieci z niższych warstw klasy robotniczej odczytały instrukcję na poziomie jej wartości powierzchniowej, i wzięły ją za wartość kodu dominującego. Nasuwa się lekkie podejrzenie, że miały one świadomość zasad klasyfikacyjnych użytych przez dzieci z klasy średniej i rzeczywiście pod koniec eksperymentu niektóre dzieci z klasy robotniczej użyły tych zasad jako dominujących. Różnice między obiema grupami nie leżą zatem w zdolności poznawczej, lecz w regułach rozpoznawania i użycia zastosowanych do odczytania kontekstu i wytworzenia tekstów. Jest to różnica na poziomie kodu. (Zob. także „pytania otwarte”, *Przedmowa* do książki D. Adlam) (patrz przypis 1).

Na podstawie tej analizy możliwe jest wytłumaczenie różnic dzielących kontekstualne praktyki dzieci.

1. Nieodpowiednie reguły rozpoznawania, stąd nieodpowiednie reguły użycia.
2. Właściwe reguły rozpoznawania, lecz zarazem brak odpowiedniości na poziomie reguł użycia, czy to w tworzeniu określonego tekstu, czy to w społecznych stosunkach dotyczących wykonania, czy wreszcie w obydwu dziedzinach na raz.

Tłum. Andrzej Piotrowski